

Wizyta studyjna - gmina Niegowa

Wpisany przez Administrator

środa, 18 lipca 2012 09:05 - Poprawiony środa, 18 lipca 2012 09:07

Ziemia siła prawda zawarta w starym powiedzeniu - ?do trzech razy sztuka?, trzecia wizyta studyjna, w ramach projektu ?Mała Szkoła ? Wielka Sprawa?, której gospodarzami tym razem były jurajskie szkoły gminy Niegowa, rozpoczęła się 26.06.2012 w ?Tawernie pod Umionym Jaworem?, mieszczącej się na dziedzińcu Szkoły Podstawowej w Łutowcu, w ramach której odbyła się impreza o nazwie Dzieci ze szkół z gminy Niegowa: z Łutowca, Moczydła, Postaszowic i Tomiszowic powitały gości z Podzamcza i Soli - Kiczory inscenizacją teatralną przedstawiającą legendę związaną z pobliskim gotyckim zamczyskiem, pamiętającą czasy króla Kazimierza Wielkiego, następnie zaprezentowały taniec dworski. Dzieci w kostiumach z epoki mogliśmy przeniesić w czas średniowiecza. Następnym punktem programu artystycznego przygotowanego przez gospodarzy były scenki z życia ilustrujące rękodziełno tradycyjne związane z ich regionem. Goście wysłuchali też pieśni, które od wieków towarzyszyły tym zajęciom. Szczególnie podobały się starodawne piosenki śpiewane przy darciu pierza a wiązanka melodii i pieśni tanecznych z wigorem odtwarzanych i zapiewanych przez młodych artystów ze szkół jurajskich, tym razem ubranych w tradycyjne stroje regionalne, całkowicie rozgrzała i porwała miłych widzów. Po początku, na który między innymi składały się niezrównane wypieki miejscowych gospodyń dzieci wyruszyły w teren zwiedzać ruiny strażnicy w Łutowcu i dwa kazimierzowskie zamki w Bobolicach i Mirowie. W drodze do Strażnicy uczestnicy uczyli się rozpoznawać kserotermiczne* gatunki roślin, charakterystyczne dla skał wapiennych Jury. Pod skałami wysłuchali wykładu na temat historii naturalnej, powstawania osad wapiennych okresu Jury, zjawisk krasowych, które nadały ostateczny kształt ostępom. Przy okazji szturm na strażnicę na szczycie skały, gdzie w XV w. górowała nad okolicą kamienna budowla, dzieci zapoznały się z historią związaną z tym miejscem i z wynikami prowadzonych tam aktualnie badań archeologicznych. Po zamku Bobolice oprowadzała wycieczkę pani przewodnik, można było zobaczyć mroźne krew w więzieniach, narzędzia tortur w wieży bramnej a także repliki zbroi w sali rycerskiej i w tak zwanej sali myśliwskiej - trofea myśliwskie, w postaci czaszek z porożami, zwierzęt ubitych przez obecnych włodarzy zamku. Spacer wokół murów zamku Bobolice i Mirów wykorzystany był do opowiedzenia historii tych znamienitych zabytków. Dzieci spożyła posiłek w gospodzie mieszczącej się pod zamkiem w Bobolicach a czekali na piekarnik przy ognisku w Łutowcu. Tam też wpatrzyli w barwy pomieni uczestnicy wysłuchali legend o czterech a białych damach nawiedzających zamczysko i dwóch opowieści o jednej bladej damie. Po radosnych okrzykach i uśmiechniętych buziach można było sądzić że wszyscy wyjeżdżali zadowoleni.

<p>{gallery}wizyta_niegowa{/gallery}</p>